

Wywiad z prezesem ZPBK Stanisławem Sitarzem



Niedługo minie 14 lat od pierwszego spotkania polskich kamieniarzy i założenia Związku Pracodawców Branży Kamieniarskiej – głównie po to, aby reprezentował i wspierał firmy w prowadzeniu ich działalności, lobbingu, promocji krajowych surowców i wyrobów, aby również wspierał edukację. Obecnie zrzesza 87 członków. W jaki sposób związek realizuje cele statutowe i pomaga zrzeszonym w nim firmom kamieniarskim?

Związek cele statutowe realizuje poprzez utrzymywanie stałych kontaktów z członkami branży, organizację corocznych zjazdów i kongresów, udział w targach branżowych i innych spotkaniach. Związek jako stowarzyszenie jest zarejestrowany w KRS, US, GUS i ZUS. W Strzegomiu prowadzi biuro, w którym zatrudnione są dwie osoby na umowę-zlecenie i odpowiadają one za prowadzenie rozliczeń, składek, obsługę zarządu, korespondencję, wysyłanie do członków informacji o przetargach, doradztwo, podatki, rachunkowość oraz prawo pracy – personel od A do Z, rozliczenie księgowo wobec ZUS i US.

Związek służy doradztwem i konsultacjami dla swoich członków za pośrednictwem konsultantów, do których mają dostęp poprzez stronę internetową związku. Liczba członków od kilku ostatnich lat utrzymuje się na stałym poziomie. W ciągu roku przystępuje do związku po kilkunastu członków. Sytuacja finansowa związku uniemożliwia zatrudnienie specjalistów z różnych dziedzin, którzy mogliby służyć pomocą członkom. Aktywność wielu członków jest niewielka, nie biorą oni udziału w zjazdach, kongresach i targach. Od szeregu lat w zjazdach uczestniczy ta sama grupa członków i oni widzą potrzebę spotykania się, wymiany doświadczeń. W ostatnim roku zmniejszyliśmy wysokość wpisowego dla nowo wstępujących członków i wynosi ona dla firm zatrudniających 20 pracowników – 50 zł, a składka członkowska od 30 zł miesięcznie. Nie chcemy, by wysokość płaconych składek była ograniczeniem w przystępowaniu do związku. Chcę zauważyć, że każdy członek, który zwróci się do związku o pomoc, nie zostaje pozostawiony bez opieki. Związek aktywnie działa w zakresie edukacji kamieniarskiej i uzyskiwaniu kwalifikacji mistrza i czeladnika w zawodach kamieniarz i brukarz.

Biorąc pod uwagę potencjał branży, sytuację na rynku budowlanym i kamieniarskim, jakie są plany na przyszłość w zakresie rozwoju, realizacji działań statutowych i pozyskania nowych członków?

Plany związku są ambitne, ale zarazem na miarę możliwości. Przynależność Polski do Unii Europejskiej wprowadziła nową jakość i poziom w zakresie produkcji i sprzedaży wyrobów kamieniarskich. Za pośrednictwem branżowej prasy informujemy kamieniarzy o obowiązkach, jakie na nich spoczywają w zakresie znakowania wyrobów znakiem CE, o obowiązujących normach itp. Jesteśmy przygotowani, by służyć doradztwem i pomocą członkom związku we wszystkich sprawach. Uważamy, że wielu kamieniarzy zauważy i doceni nasze działania i zasili nasze szeregi. Pozyskanie nowych członków jest realne. Sądzę, że zainteresowanie związkiem i korzyściami z przynależności do niego zostanie zauważone, co przełoży się na wzrost liczby członków.

Jak powstał pomysł nawiązania współpracy ze Związkiem Kamieniarzy Saksońskich i dlaczego właśnie z

Demitz-Thumitz, skoro są inne branżowe związki w Niemczech?

Pomysł nawiązania współpracy z niemieckim Związkiem Kamieniarzy Saksońskich wypłynął od naszych członków Bogusława Solimy i Tomasza Żółkiewicza. Wiosną 2013 roku kol. Żółkiewicz przedstawił zarządowi związku pomysł złożenia wniosku o dotacje unijne na projekt „Transgraniczna kooperacja, wymiana doświadczeń i edukacja stowarzyszeń, związków i cechów w branży”. Projekt ten został przyjęty i zrealizowany. Jego finałem była konferencja w Karpaczu i Strzegomiu w dniach 22–24 listopada br. W tym projekcie mogły uczestniczyć związki i organizacje należące do Euroregionu Nysa, a do tego przynależą Demitz-Thumitz i Strzegom.

Jakie są perspektywy rozwoju współpracy na pograniczu polsko-niemieckim?

Perspektywy rozwoju współpracy są obiecujące. W konferencji w Karpaczu brało udział WIELU członków związku z Niemiec. Na dowód tego przesyłam w załączeniu e-mail, który otrzymaliśmy w ostatnich dniach od strony niemieckiej biorącej udział w konferencji.